

Tadej Karabowicz

– Niebawem nas odmienią gwiazdy nad drogami

Janusz Ireneusz Wójcik

Wiersze wybrane



Poeta Janusz Ireneusz Wójcik (1961–2020), napisał: „Niebawem nas odmienią gwiazdy senne nad drogami”. Ta alegoryczna przenośnia zawarta w utworze *Metamorfozy*, będąca rozmową ze świerszczem “otulonym cieniem wieczoru”, pozostaje niedokończonym wersem w księdze poezji, którą zamknęła przedwczesna śmierć poety 28 sierpnia 2020.

W pożegnalnych *Wierszach wybranych* (Wrocław 2020), które są formą podsumowania twórczości, poeta borykający się z nieuleczalną chorobą zaproponował utwory z różnych lat. Natomiast redagujący tomik Robert Gawłowski w posłowniu zawarł filozoficzną maksymę: „Wieczna przemiana, nieuchronne przemijanie – to żywioły naturalnie obecne w świecie poetyckim Wójcika (...). Zdradza to wiele mądrej pokory. Ani Janusz, ani bohaterowie jego wierszy nie silą się na jakiegokolwiek exegi monumentum. To bardziej sporawa jego charakteru. Zawsze bowiem przedkładał on swoje powinności wobec innych nad własne

sprawy literackie, i jako poeta krył się latami w cieniu wielu innych społecznych ról”. Taki Janusz I. Wójcik był jako poeta i jako samorządowiec, i jako wieloletni pracownik urzędu marszałkowskiego w Opolu. Zajmując się różnymi działaniami o charakterze społeczno-kulturalnym, pozostanie głównie twórcą trzydziestu edycji Międzynarodowych Najazdów Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu.

Janusz Ireneusz Wójcik urodził się we Wrocławiu w rodzinie Kresowian 2 czerwca 1961 roku. Mieszkał i tworzył w Brzegu. Ukończył Technikum Geodezyjne im. K. Gzowskiego w Opolu. Za namową ojca leśnika podjął studia geodezyjne na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, uzyskując w 1987 roku tytuł magistra inżyniera geodezji. Pracując zawodowo w Brzegu i Opolu, ukończył studia podyplomowe w zakresie samorządu na Uniwersytecie Wrocławskim i zarządzania kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Organizował niezapomnianą imprezę literacką Międzynarodowy Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu, a przez 16 lat Wojewódzki Konkurs Poezji Patriotycznej i Religijnej im. ks. ppłk. Zbigniewa Stefaniaka „Fides et Patria”. Organizował również Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki. Janusz I. Wójcik był w samorządowej strukturze Śląska Opolskiego, radnym miasta Brzegu (1990–2006) oraz radnym zarządu powiatu. Będąc radnym miasta Brzegu, poznał znaną lekarkę i Kresowiankę z Brzegu Marię Wojtczak, z którą łączyła go wieloletnia przyjaźń. Goście Najazdów Poetów byli zapraszani przez Marię Wojtczak do jej domu na rozmowy poetyckie. W bibliotece pani Marii znajdowała się solidna półka z dedykacjami książek dla niej. Janusz I. Wójcik był dyrektorem Brzeskiego Centrum Kultury (1992–1999), Dyrektorem Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego (1999–2015), doradcą marszałka województwa. W 2018 roku został Przewodniczącym Rady Miejskiej Brzegu kadencji 2018–2023. Prowadził brzeskie studio Radia Opole, był współpracownikiem Radia Wrocław. Jako dziennikarz radiowy czynnie uczestniczył w akcji przeciwpowodziowej podczas powodzi stulecia na Odrze w 1997 roku. Wówczas jego stanowisko radiowe znajdowało się na wieży ratusza w Brzegu. Za działalność społeczną i kulturalną był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Jako wieloletni Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast” w Brzegu przyczynił się do pomyślnego zakończenia inwestycji mieszkaniowych przy ul. Słowackiego. Otrzymał 20 sierpnia 2018 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta Székesfehérvár na Węgrzech, gdzie od lat był zaangażowany w popularyzację wątków historycznych polsko-węgierskich oraz współpracy z komitetem Fejér i miastem Székesfehérvár. Janusz I. Wójcik pozostawał nieformalnym opiekunem brzeskich poetów, którzy działali w Klubie Integracji Twórczych „Stowarzyszenie Żywych Poetów”. Zwłaszcza łączyła go literacka przyjaźń z Radosławem Wiśniewskim, poetą i redaktorem naczelnym kwartalnika „Red.” (2006–2013).

Jako poeta uczestniczył wielokrotnie w festiwalach poetyckich na Węgrzech. Bywał także na różnorodnych imprezach literackich w Polsce. Szczególnie cenił sobie wyjazdy do Wilna na organizowane od 1994 roku, przez Romualda Mieczkowskiego, Międzynarodowe Festiwale Poezji „Maj nad Wilią” (Wilno), z udziałem muzyków, filmowców, artystów malarzy, naukowców. Wówczas, „po drodze”, odwiedzał białostockiego poetę Jana Leończuka i zatrzymywał się u niego na kilka poetyckich dni w Lubnikach. Bywał także u zaprzyjaźnionej wrocławskiej poetki Marianny Bocian, w jej domu rodzinnym w Bełczacu na Lubelszczyźnie. Przyjaźń z wybitną poetką zapoczątkowana jeszcze na studiach, wpisała się na stałe w życiorys literacki Janusza I. Wójcika. Marianna Bocian napisała rekomendację do debiutanckiego tomiku poety *Opisywanie świata* (1991), dając jakby literackie przyzwolenie druku utworom młodego wówczas poety. Poetka zawsze odpowiadała na zaproszenia uczestnictwa w Międzynarodowych Najazdach Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu. Wśród grona znajomych, których szczególnie cenił, pozostawał artysta plastyk i poeta wrocławski Zbigniew Ikona Kresowaty.

Janusz I. Wójcik własne wiersze publikował w czasopiśmie, almanachach i rocznikach literackich. Posiadał niezwykle dar oratorski, którym zachwycał publiczność podczas spotkań literackich i Międzynarodowych Najazdów Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu. Pozostaje autorem tomików poetyckich: *Opisywanie świata* (Wrocław 1991, Seria Biblioteki Wrocławskiej nr 11, Agencja wydawniczo-poligraficzna “Rubikon”), *W cieniu oliwnego drzewa* (Opole 1996, Oficyna Literacka “Wers”), *Brzeg czasu* (Kraków 2001, Oficyna Konfraterni Poetów), *A feny kertesze – ogrodnik światła* (dwujęzyczna: polsko-węgierska, Székesfehérvár 2017). Na kilka tygodni przed jego śmiercią ukazał się wybór jego wierszy, redagowany przez Roberta Gawłowskiego *Wiersze wybrane* (Wrocław 2020, Wydawnictwo Akwedukt).

W utworze *Metamorfozy*, poeta mówił o mitycznej rozmowie ze świerszczem, jako formie filozoficznego pytania o istnienie człowieka i świerszcza we wspólnym wszechświecie. Dialog nawiązuje do prawdy transcendentnej o spotkaniu i przemijaniu. Utworem rządzi przeświadczenie, że wspólnota losów prowadzi przez kręte drogi życia ponad przepaścią istnienia.

*Z kim mówić jak nie z Tobą Świerszczu
kiedy otuleni cieniem wieczoru
nasłuchujemy
Ja – twojej pieśni
Ty – mojego milczenia
Z kim mówić jak nie z tobą Świerszczu
kiedy gwiazdy senne nad drogami
niebawem nas odmienią
odejdziemy
Ty – ze smutkiem
Ja – z nadzieją*

Utwór *Metamorfozy*, z *Wierszy wybranych*, (Wrocław 2020)

W debiutanckim tomiku Janusza I. Wójcika *Opisywanie świata*, (Wrocław 1991), poetka Marianna Bocian napisała: “*Opisywanie świata jest znaczącym debiutem i owocem pogłębionego zrozumienia istniejącego stanu naszego istnienia. J. Wójcik usiłuje odrodzić formę poezji, będącą zarówno aktem zrozumienia świata i aktem współtworzenia rzeczywistości, potwierdzając zasadność przypisania człowiekowi twórczego geniuszu w nieustannym przeformowywaniu świata. Opisywanie świata, to poezja ukazująca podejmowanie trudu ocalenia ludzkiej wrażliwości w świecie w dużej mierze zbrutalizowanych idei, wrażliwości umożliwiającej nam rozwój szlachetnego istnienia, tkwiącego w każdym, nie zawsze jednak rozwiniętego*”.

*Na początku
to tylko mała płaszczyna
pomiędzy płotem a furtką w ogrodzie
przez którą mały brzdąc wychyla głowę
aby uciec na brzeg strumienia
do królestwa żab ryb i ślimaków*

oraz wszelkich baśniowych stworzeń
wyśnionych przez Celnika Rousseau
dopiero po kilku latach
nauczyciel dodaje trzeci wymiar
ale z czasem staruszek globus
zostaje zmieniony w zieloną piłkę
zatrzymaną przez astronautów
w kolorowym kadrze wszechświata
starożytnemu mędrcom
wystarczyło spojrzeć ku gwiazdom
i zmierzyć po łuku
czas podróży kupieckich karawan
nam potrzeba było dwóch tysięcy lat
a dziś
kiedy znamy dokładne sposoby
definiowania i pomiaru świata
okazuje się nagle
że najnowsze parametry
stają się bezradne
wobec ślepo wirujących ludzi

Utwór *Opisywanie świata*, z tomiku *Opisywanie świata*, (Wrocław 1991)

Głęboka wiara w istnienie świata doskonałego “pomiędzy płotem a furtką w ogrodzie”, fascynowała poetę jako “zdefiniowany pomiar”. Bowiem uważał, że przestrzeń wokół nas, zaczyna się “małymi płaszczyznami”, a kończy “w kolorowym kadrze wszechświata”. Takiej maksymie pozostawał wierny, pisząc wiersze, gromadząc książki, zbierając ceramikę huculską oraz rzeźbę ludową. Te formy aktywności intelektualnej były mu pomocne przy ciężkiej pracy zawodowej, której był wiernie oddany i która zajmowała większość darowanego czasu. O tym jak trudno było pogodzić poezję i pracę, życie rodzinne i obowiązki służbowe, opowiada wiersz *Bezgwiezdni*. Utwór jest rodzajem wiwisekcji rzeczywistości i powrotem do debiutanckiego tomiku *Opisywanie świata*. Jest to filozoficzne zapatrzenie wypowiedziane językiem poezji na temat dnia codziennego, “niewolnicze wędrowanie”, by “przejąć kolejne przemiany losu” i uwierzyć w “gniazdo ptaków bezgwiezdnych”.

Poeta w utworze *Bezgwiezdni* mówił:

Spójrz
w dole Ziemia
mała plama na drodze światła
A my w górze
niewolnicy wędrujących obłoków
przechodzimy przemijamy
koleiną nieznanego losu
coraz bardziej od siebie odlegli
i tylko sen każe wierzyć
w gniazdo ptaków bezgwiezdnych
nasz skarb Beatrycze zastygający powoli
ponad wieżami wyniosłych słów
mogących jedynie podążyć
żaglami oczu
ku górze

A wszystko
może być tak proste
błękitna gałąź smutku
Życie i Śmierć

*jak garść ziaren chleba
rozłożonych na dłoni przed jasnym obliczem
starego człowieka
pełnym wiary
w skrawek czarnej roli
– jego miejsce na Ziemi
Spójrz
jak spokojnie
skrzydlatym wozem
zmierza do nieba*

Utwór *Bezgwiezdni*, z tomiku *Opisywanie świata*, (Wrocław 1991)

Ważną maksymą utworu pozostawały słowa: “Życie i Śmierć / jak garść ziaren chleba / rozłożonych na dłoni przed jasnym obliczem”. W tym zamyśleniu zawarta była autorska medytacja na temat codziennego doświadczania życia. Tekst poetycki wypełniała empiria wiedzy nabytej, przy baczny i wnikliwy obserwacji świata. Ale także w uczeniu się jego prawideł “ponad wieżami wyniosłych słów / mogących jedynie podążyć / żaglami oczu / ku górze”. Tak zbudowana metaforyka uczyła, by bez bojaźni podążać ścieżkami słowa ku nieodkrytym jeszcze przestrzeniom poezji, które Samuel Jonson nazywał poezją metafizyczną. Za esejem Thomasa Stearnsa Eliota “Poeci metafizyczni” (*The Metaphysical Poets*, 1921), termin ten rozciągał się na poezję naszego wieku. Metafizyczność poezji rozświetlała więc mroki XX wieku i myślę, że Janusz I. Wójcik był tego świadomy. Jego “skrawek czarnej roli” z cytowanego utworu *Bezgwiezdni*, opowiada o obronie mitycznej “wieży wyniosłych słów”, tak głęboko uświadomionej w metafizycznej poezji polskiej poprzez twórczość Jarosława Iwaszkiewicza, czy Czesława Miłosza.

W utworze *Słowa starca*, poeta odniósł się do tematu “mądrości ksiąg”, “wobec słów starca / opowiadającego / jak wojna zabrała żonę / rzeka zabrała dom / słońce zabrało rzekę / a kruki wydziobały ziarno”. Tak przedstawiona narracja literacka, nie burzyła czegoś ustalonego przez tradycję literacką, a rozszerzała horyzonty myślowe na nowe doświadczenie. Mądrość ksiąg, w swojej istocie nawiązuje do najstarszej w świecie starożytnym Biblioteki Aleksandryjskiej, jako archetypicznego symbolu wiedzy i kultury, a także ulotności istnienia. Opowieść starca natomiast, pozostaje symbolem romantycznego dyskursu Adama Mickiewicza w *Konradzie Wallenrodzie*: “Płomień rozgryzie malowane dzieje / Skarby mieczowi spustoszą złodzieje / Pieśń ujdzie cało [...]”. Czyli w narracji utworu, spotykają się dwie jakości antropologiczne, które władając żywiołami cywilizacyjnymi, targane są myśleniem mitycznym ludzkości.

*Mądrości ksiąg
czym są wobec słów starca
opowiadającego
jak wojna zabrała żonę
rzeka zabrała dom
słońce zabrało rzekę
a kruki wydziobały ziarno

skrwawione dłonie
odrzucały kłody
wyrywały kamienie
na zgliszczach stanął dom
ziemia zaszumiła zbożem
ale o zmierzchu spełnił się czas
i starzec odjechał skrzydlatym wozem

kiedy spostrzegłem że jestem sam
wyschnięta studnia wezbrała gwiazdami*

Utwór *Słowa starca*, *Pisarze.pl*, 26 maja 2020, nr 15 / 21 (487)

Natomiast w utworze *Insula Utopia*, autora interesuje “zwykły dzień powszedni”, to co w

posłowiu do *Wierszy zebranych* Robert Gawłowski nazywa refleksją uczestnictwa w życiu, losie i przemijaniu. Oczywiście to uczestnictwo w przypadku poety jest świadome i pełne ufności w następujący po nocy dzień i w drugiego człowieka, nazwanego “mieszkańcem tamtej wyspy”:

znałem mieszkańców tamtej wyspy

herosi zniewolenia

z chorągwią wolności

alchemicy słowa i marzyciele

naznaczeni pocałunkiem Muzy

błądni rycerze z La Manchy

poszukiwacze eliksiru i kamienia

a na co dzień zwykli ludzie

kapryśni klótlivi nieznośni

niewolnicy nalogów donosiciele i samobójcy

dla wątpliwej sławy dla marnego grosza

wzlatywali wierszem aż do nieboskłonu

zapominając o nędzy swojego losu

byli podobni do Pegaza

oślepionego światłem gwiazdy

spadali w głąb sztolni świata

Utwór *Insula Utopia*, z tomiku *Wiersze wybrane*, (Wrocław 2020)

W *Wierszach wybranych*, Janusza I. Wójcika przeplata się tematycznie cała epoka w której przyszło żyć poecie. Splatają się jego namiętności literackie wyrażone w dedykacjach poetyckich, jego zainteresowania natchnionym słowem oraz zalatana codzienność. Jak źródło podziemne pulsuje liryka miłosna, tak trudna do zdefiniowania poprzez słowo, chociaż słowu podwładna. Poeta uwiecznia także w uduchowionych strofach swoje tęsknoty, marzenia, podróże, zachwyty światem, ulubione miejsca oraz historię różnych impresji i doznań.

Mówiąc o treści tomiku *Wierszy wybranych* Janusza I. Wójcika, nie sposób jest pominąć jego dzieła autorskiego, literackiej imprezy Międzynarodowego Najazdu Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu. To ważny punkt na mapie poetyckiego nieba dla samego poety. Budował bowiem tę imprezę przez trzydzieści edycji, za każdym razem inaczej i lepiej, jak starożytną Wieżę Babel od 1990 roku. Na tę imprezę literacko-artystyczną zapraszał poetów z Polski oraz zagranicy. Dla wielu, była to wielka próba zmierzenia się ze słowem w jego różnorodności oraz wielojęzyczności. O samym Najęździe poeta powiedział: “Jednym z celów Najazdu Poetów jest to, aby naszym gościom z Polski i zagranicy zaprezentować bogactwo kulturowe naszego regionu. I bardzo często w [śląskich] pięknych miasteczkach (...) możemy znaleźć postacie, które śmiało nazywamy legendami, zasłużonymi dla literatury i sztuki. Możemy pokazać naszym gościom bogactwo historyczne, zabytki sakralne, ale przede wszystkim ludzi, którzy tutaj tworzyli i dziś są bardzo ważnymi postaciami w geografii artystycznej – nie tylko Śląska, ale całej Polski, także przestrzeni międzynarodowej”.

Janusz Ireneusz Wójcik, Wiersze wybrane, Wydawnictwo Akwedukt, Wrocław 2020